NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 25 lipca 1921. Nr. 192.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków. Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 299. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 210·— 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·— „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk. wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Znowu „kwadratura koła".

Kraków, 24 lipca.

(Th.) „Kwadraturą koła" nazwaliśmy raz na tem miejscu problem ordynacyi wyborczej. Istotnie — rząd, sejm, przeważająca większość prasy, jednem słowem: wszystkie czynniki, powołanie do stworzenia nowej ordynacyi wyborczej, szukają rozwiązania nierozwiązalnego zagadnienia, zupełnie tak, jak się mozolili biedni mystycy średniowieczni nad nierozwiązalną zagadką „Kwadratury koła". Bo o cóż właściwie chodzi miarodajnym czynnikom przy ułożeniu ordynacyi wyborczej? O to tylko, aby jak najmniej Żydów weszło do przyszłego sejmu, a zatem o możliwe zmniejszenie „niebezpieczeństwa żydowskiego". Tymczasem chciałoby się jednak uratować dla przyszłych sejmów choćby odrobinę inteligencyi, a ta inteligencya, jakby na przekór, mieszka w miastach i ma w miastach swoje wpływy. Należałoby więc może przecież trochę usamodzielnić miasta, a nie utopić je w morzu wsi. Tak — to należałoby uczynić, bo przecież Walny Sejm odczuwa już okrutnie brak tej inteligencyi. Ale tego nie można w żaden sposób zrobić, bo znowu wyziera niebezpieczeństwo żydowskie.

Myśleli tedy, myśleli i — wymyślili. Projekt ordynacyi wyborczej, którym się w tej chwili zajmuje sejm, załatwia „niebezpieczeństwo żydowskie" bardzo gruntownie, gruntowniej jeszcze niż dekret Moraczewskiego. A zatem: z jednej strony chłopstwo przykryje czapkami mieszczaństwo, a z drugiej strony zaś, dla zupełnego zabezpieczenia się przed zalewem żydowskim, ustanawia się liczbę głosów faktycznie oddanych, na którą przypada jeden mandat poselski, w takiej wysokości, że już tylko dwa — trzy okręgi wyborcze będą mogły wybierać posłów żydowskich. Jeden z przywódców wielkiego stronnictwa politycznego zapowiedział onegdaj jednemu z posłów żydowskich z tryumfującym uśmiechem, że się nie wpuści do Sejmu więcej, jak „tuzin Żydów". Mamy wrażenie, że w ostatniej chwili i ta hojność uległa znacznej — powściągliwości. Projektowana ordynacya wyborcza zmierza do tego, ażeby ich i pół tuzina nie wszedł.

Ale czy sztuczne obliczenia czasem nie zawodzą?

Rozpatrzmy jednak wpierw pokrótce rzekome polityczne powody, które skłaniają do wyznaczenia tak wielkiej liczby, bo aż 25,000, oddanych głosów na mandat. Powiadają, że to ma być kantelą, zabezpieczającą Sejm przed rozdrobnieniem się w zbyt małe grupy. Czy to prawda? Sądzimy, że nie jest to prawdą. Cała ta sztuczna geometrya wraz z określeniem olbrzymiej liczby głosów na uzyskanie mandatów może służyć do kojarzenia się mniej czy więcej pokrewnych stronnictw tylko na czas wyborów, zupełnie tak samo, jak się posługiwali przy wyborach do konstytuanty zblokowaniem list. Blok t. z. „partyi narodowych" uzyskał w Krakowie wprawdzie, dzięki połączeniu się w jedną listę, trzy mandaty, ale to zblokowanie się czysto mechaniczne, czy technieczne — jak mówią w Warszawie, — najzupełniej nie przeszkadzało natychmiastowemu rozdzieleniu się owej trójki w trzy stronnictwa, a to takie, które się dziś bardzo ostro zwalczają. Poszedł sobie więc p. Federowicz do swojej „Konstytucyjnej Pracy", p. Bard do „Piasta", a p. Grabski do „Narodowej

O termin zwołania Rady najwyższej.

Briand proponuje 15-go sierpnia, lord Courzon obstaje przy 28 lipca.

Horsea. PAT. Radio. W odpowiedzi na propozycyę angielską dotyczącą zwołania Rady najwyższej do Boulogne na dzień 28. lipca Briand obstaje przy swojem stanowisku i oświadcza, że opuszcza jutro Paryż na czas dłuższy. Na wypadek, gdyby rząd angielski obstawał przy propozycyi szybkiego zwołania konferencyi, Briand proponuje dzień 15 sierpnia.

Londyn. PAT. Biuro Wolfa. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Chronicle" pisze: Wczoraj popołudniu wręczył francuski przedstawiciel w Londynie odpowiedź swego rządu. Wedle tej odpowiedzi nie zgadza się Francya na zebranie się Rady najwyższej na dzień 28 bm. Natomiast żąda Briand wysłania natychmiastowego posiłków angielskich na Górny Śląsk oraz prosi o zgodę na wysyłkę posiłków francuskich w ilości jednej dywizyi. W międzyczasie donoszą, że dywizya francuska została pospiesznie wysłana na Górny Śląsk bez czekania na odpowiedź angielską.

Londyn. PAT. Havas. Poseł francuski w Londynie Saint Auglaire zakomunikował lordowi Courzonowi odpowiedź Brianda na notę angielską w sprawie Górnego Śląska. Courzon podkreślił z naciskiem konieczność natychmiastowego odbywania zebrania rzeczoznawców i wyraził zgodność poglądów angielskich z opinią wyrażoną w spólnej nocie członków Komisyi sojuszniczej w Opolu, która domaga się natychmiastowego rozwiązania sprawy. Zdaniem Courzona wysłanie posiłków ma być sposobem opóźnienia rozwiązania problemu górnośląskiego.

Paryż. (E. E.) Jak donosi „Petit Journal" premier Briand przed wyjazdem na wypoczynek na wieś zatwierdził tekst depeszy do ambasadora francuskiego w Londynie Saint Auglairea, z poleceniem nalegania na rząd angielski aby ten uznał francuski punkt widzenia zarówno w sprawie posiłków dla G. Śląska, jak i w sprawie komisyi rzeczoznawców. W tejże depeszy rząd francuski zawiadamia gabinet angielski, iż ponownie wystąpił w Berlinie z żądaniem, aby władze niemieckie zgodnie z brzmieniem traktatu pokojowego dostarczyły środków przewozowych do przetransportowania na G. Śląsk francuskiej dywizyi. Wobec tego decyzya rządu francuskiego wydaje się nieodwołalna. Posiłki będą w każdym razie wysłane.

Londyn. PAT. Biuro Reutera. Dalsze telegramy angielskiego komisarza w Opolu wskazują na konieczność szybkiego rozwiązania kwestyi górnośląskiej. Panuje tutaj przekonanie, że nie jest politycznie koniecznem wysyłać wojska wszystkich trzech państw i że wysyłka taka nie będzie potrzebna, gdyby nastąpiła szybka decyzya Rady najwyższej. Równocześnie urząd spraw zagranicznych wyraża zdziwienie, że po obu stronach kanału jest mowa o naprężonych stosunkach między obu rządami. Wierzy bowiem, że rząd francuski w kwestyi tej, tak, jak to było poprzednio, będzie współdziałał z aliantami. Różnica zdań w kwestyi rozwiązania istnieją tylko co do sposobów postępowania.

Możliwość kompromisu.

Poldhu. PAT. Radio. Nieporozumienie pomiędzy Londynem a Paryżem w sprawie konferencyi Rady najwyższej odnośnie do problemu górnośląskiego zostanie prawdopodobnie usunięte w drodze kompromisu w ten sposób, że konferencya zwołana będzie w pierwszych dniach sierpnia.

Paryż. (E. E. Radio.) „Petit Parisien" pisze, że wyjazd Lloyda Georga do Szwajcaryi ułatwi zawarcie kompromisu pomiędzy Paryżem a Londynem w sprawie ustalenia daty zwołania Najwyższej Rady. Wedle doniesień wielu francuskich dzienników Rada najwyższa zbierze się około 15 sierpnia.

Paryż. PAT. Radio. „Journal" podaje, że Rada najwyższa zbierze się dopiero dnia 16 sierpnia. Jest prawdopodobnem, że Lloyd George nie będzie na urlopie przez cały miesiąc sierpień.

Zwłoka w odpowiedzi angielskiej

Londyn. (E. E.) W kołach kompetentnych panuje przekonanie, że odpowiedź rządu angielskiego na notę francuską nie będzie wysłana wcześniej jak w przyszłym tygodniu.

„Morning Post" za równoczesnem rozstrzygnięciem kwestyi Górnego Śląska i Galicyi wschodniej.

Londyn. (E. E.) „Morning Post" wyraża przekonanie, iż sfery odpowiednie najlepiej uczyniłyby, zajmując się odrazu całokształtem zagadnień Polski, czyli łącząc sprawę Górnego Śląska ze sprawą Galicyi wschodniej. Granice wschodnie i zachodnie Polski powinny być ustalone jednocześnie. Nowa metoda stałego odwlekania decyzyi jest cechą obecnie dyplomacyi zbyt nieszczęsnej podobnej do dyplomacyi dawnej. Załatwienie sprawy G. Śląska jest tem pilniejsze, gdy się zważy naprężenie stosunków polsko-litewskich.

Stanowisko Włoch.

Rzym. (E. E. Radio). „Tribuna" omawiając poczynione kroki ambasadora Włoch Frascatiego w Berlinie u dra Rosena zaznacza, że Frascati zwrócił jedynie uwagę rządu niemieckiego, że fakta na Górnym Śląsku wymagają jak najszybszego zwołania Rady najwyższej. Koncentracya wojsk niemieckich na granicy śląskiej jest bardzo niebezpieczną. Przeszkodą do zwołania Rady najwyższej nie powinna być kontrowersya francusko-angielska. Rada najwyższa może być mimo tego zwołana na dzień 28 lipca, jak to proponuje Anglia i będzie ona mogła załatwić inne kwestye, jak sprawy wschodnie, podczas gdy eksperci, jak to proponuje Francya, będą mogli przygotować potrzebny materyał, by go przedłożyć w Boulogne.

Odpowiedź niemiecka na notę Brianda.

Tajne rokowania ang.-niemieckie

Berlin. PAT. Jak donosi „Vorwaerts", dziś wręczono Laurentowi odpowiedź niemiecką na notę Brianda. „United Telegraph" utrzymuje, że są w toku neiobowiązujące tajne niemiecko-angielskie rokowania w sprawie odpowiedzi niemieckiej.

mokracyi". Solidarność przy wyborach nie gwarantuje tedy zupełnie faktycznej łączności. Przy szukaniu owej sakramentalnej liczby 25.000 znowu połączy się podczas wyborów kilka słabszych stronnictw, a po całkowitem lub częściowem zwycięstwie rozejdą się spokojnie.

Ponadto trzeba i o tem pamiętać, że takie sztuczne kojarzenie partyj podczas wyborów przerzuca proces — mówmy: — rozkładowy na sam sejm. Jakich ogromnych i głęboko sięgających przesunięć i rozkładów świadkiem był sejm obecny? Właściwie małe grupy i grupki, jak grupa Matakiewicza. Chadecya, a także Wyzwolenie powstawały dopiero na samym terenie sejmowym. A każdy taki proces rozdrabniania, odrywania i usamodzielniania się grup nie przechodzi bez pewnego, mniej czy więcej głębokiego wstrząśnienia, jeżeli się odbywa podczas pracy ustawodawczej sejmu. Natomiast zewnątrz Sejmu, podczas wyborów, proces podobny jest tylko odzwierciedleniem faktycznie istniejących stosunków w społeczeństwie i oznacza normalne i zdrowe zróżniczkowanie się społeczeństwa pod względem politycznym. Jest stanowczo zdrowiej i korzystniej, wychodząc z takiego procesu dyferencyacyi politycznej, dążyć do zdrowej integracyi przy pracy ustawodawczej, aniżeli odwrotnie, ze sztucznego i przymusowego kojarzenia do odpowiedniego zróżniczkowania.

Do Sejmu powinny wejść grupy o wyraźnej fizyognomii politycznej, a tam dopiero szukać sojuszów i skojarzeń. Nie zaś odwrotnie. Jeżeli obecny projekt rządowy stanie się ustawą obowiązującą, to wprowadzi ona do sejmu jednostki i grupy o bardzo pogmatwanych rysach, a dopiero w sejmie samym będą szukać swojego właściwego charakteru. To zaś nie przyczyni się do uzdrowienia naszych stosunków politycznych, ani też do wyrobienia uczciwości politycznej, która przy systemie proporcyonalności jest jednak jeszcze najlepiej zawarowaną, jakkolwiek i ten system nie jest zupełnie wolnym od wad. Zawsze jednak w pewnej mierze zabezpiecza on poważniejsze mniejszości przed zupełnem zgnieceniem przez większość.

Nie łudźmy się, co prawda, nadzieją, aby nasza argumentacya wywarła jakiś wpływ. Wiemy doskonale, jak potężnym czynnikiem politycznym jest dzisiaj w Polsce „horror judaicus", który już niejedną dobrą rzecz wypaczył.

Chcieliśmy jednak zwrócić grzecznie uwagę miarodajnym czynnikom na następujący szczegół, który widocznie pominęły w swojej sztucznej kalkulacyi. Mianowicie na to, że liczenie na faktycznie istniejący wybujały indywidualizm żydowski może jednak zawieść. Prawda, że Żydzi mają bardzo szkodliwą skłonność rozbijania własnego obozu na drobne partye. To nam już nie mało szkody przyniosło. Przy ostatnich wyborach rozbicie przyprawiło nas o stratę 3—4 mandatów, które bardzo silnie wchodzą w rachubę przy tak szczupłej reprezentacyi, jaką ostatecznie uzyskaliśmy. To może się powtórzyć przy następnych wyborach, a wtedy będziemy z życia politycznego Polski zupełnie wyłączeni. To może się powtórzyć, ale nie musi. Kto wie, czy pod wrażeniem krzywdy, którą się nam najwidoczniej chce wyrządzić, choćby już samem odczuwaniem i określeniem nas jako „niebezpieczeństwa", — kto wie, powiadamy, czy pod wrażeniem tej ciężkiej krzywdy jednak nie zdołamy się połączyć w jeden obóz, a wtedy wszelkie sztuczne obliczenia okażą się jako złudne. Wtedy bowiem zdobędziemy cały szereg mandatów, których projekt rządowy chciałby nas pozbawić. Pomijamy zresztą jeszcze jedną, już zgoła i dla nas przykrą możliwość. Mianowicie tę, że przyciśnięci do muru, moglibyśmy szukać sprzymierzeńców w innych — mniejszościach. W takim razie okazałoby się, że sam rząd staje się twórcą bloku mniejszości narodowościowych, przez co, chcąc je osłabić, wzmocni je tylko.

Zdaje się, że powinno nareszcie stać się maksymą w polityce, że nie wolno być przemądrym już choćby dlatego, że takie przemądre postępowanie wywołuje z drugiej strony taki sposób obrony, który by się w normalnie prowadzonej walce zupełnie nie zabiegało.

Zbrojenia Litwy.

Wilno. PAT. W pasie neutralnym i przyfrontowym Litwini energicznie organizuj[illegible] działy partyzanckie, uzbrajając je w ka[illegible] i granaty ręczne. Ludność nadgraniczna [illegible] się do tych oddziałów niechętnie. Regularne oddziały litewskie i partyzanckie napadają ciągle na wsi leżące w pasie neutralnym, grabiąc włościa i zbiory.

Wilno. PAT. Z Kowna donoszą, że Litwini robią zakupy artyleryi w Holandyi. Przed paru dniami oficer do specyalnych poleceń przy litewskiem ministerstwie spraw wojskowych generał Stomma jeździł do Holandyi w sprawie zakupu ośmiu dział. Transakcya na razie nie doszła do skutku, gdyż żądano zapłaty w złocie. Do Kowna przybył transport mundurów i amunicyi k Niemiec.

Dalsze spłaty Niemiec.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Frankfurcki korespondent „Localanzeigera" donosi, że Niemcy zaproponowały komisyi odszkodowań wpłatę 6 dalszych weksli po 10 milionów dolarów. W konferencyi odbytej w ministeryum finansów, w której oprócz zastępców rządowych władz wzięli udział wybitni przemysłowcy i finansiści, oświadczył minister, że zaopatrzono się w walory, potrzebne dla pokrycia raty, wynoszącej 1 miliard do dnia 31. VIII.

Pożyczki dla Niemiec.

Nauen. PAT. Radio. Bank Rzeszy zawarł w Amsterdamie nową umowę kredytową na 50 milionów marek w złocie.

Nowy Jork. PAT. (W. B. K.) Syndykat banków zezwolił na kredyt 9 milionów dolarów na zakupienie zboża dla Niemiec. Spłata tego kredytu ma nastąpić w przeciągu trzech miesięcy.

Przed konferencyą waszyngtońską.
Zaproszenie dalszych państw.

Waszyngton. PAT. Tel. Comp. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił Belgie i inne zainteresowane państwa, że mogą być na konferencyi waszyngtońskiej reprezentowane, jeśli kwestya Oceanu Spokojnego będzie postawiona na porządku obrad i interesy ich wchodzić będą w grę.

Bolszewicy nie uznają konferencyi.

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi z Moskwy: Cziczerin wysłał do rządów koalicyi tudzież do rządów Chin i Japonii notę, w której oświadcza, iż wobec faktu, że rząd sowietów nie został zaproszony na konferencyę w sprawie rozbrojenia, rząd rosyjski nie uzna postanowień tej konferencyi i zastrzega sobie swobodę działania.

Przebieg rokowań angielsko-irlandzkich trzymany w tajemnicy.

Horsea. PAT. Radio. Zgodzono się, że propozycye, które Lloyd George wręczył imieniem rządu angielskiego wczoraj de Valerze, nie będą opublikowane wcześniej, dopóki de Valera nie naradzi się nad niemi ze swoimi towarzyszami w Dublinie.

Horsea. PAT. Radio. De Valera wraz ze swojem otoczeniem powrócił dzisiaj rano do Irlandyi i zamierza zwołać plenarne posiedzenie gabinetu południowej Irlandyi. Pisma wyrażają przekonanie, że rząd pracuje w kierunku doprowadzenia do porozumienia Irlandyi północnej i południowej i na tej podstawie otrzymał bardzo poważne koncesye.

Rada ministrów uchwaliła ordynacyę wyborczą do Sejmu.

M. Warszawa. (Telofonem). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono ostatecznie rządowy projekt ordynacyi wyborczej do Sejmu. Według projektu tego Sejm będzie liczył 360 posłów. Odrzucono zatem plan, uzależnienia liczby posłów od ilości oddanych głosów; każdy okręg wyborczy będzie wybierał z góry oznaczoną liczbę posłów.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów omawiany będzie projekt ordynacyi wyborczej do senatu. Najprawdopodobniej i ten projekt zostanie załatwiony przed zebraniem się Sejmu, wobec czego Sejm będzie mógł już w najbliższym czasie uchwalić obie ordynacye wyborcze.

Zaproszenie marszałka Focha do Polski.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą, że dnia 21 bm. poseł polski Zamojski zaprosił oficyalnie w imieniu rządu Rzeczypospolitej marszałka Focha, by w lecie br. odwiedził Polskę.

O wstąpienie Polski do małej ententy.

Praga. PAT. „Tribuna" przynosi wiadomość pochodzącą jakoby z polskiego źródła, iż udział przedstawiciela Polski na konferencyach mężów stanu małej koalicyi w Marienbadzie nie jest wykluczony. Na konferencyi tej, w której, jak wiadomo, weźmie udział minister Benesz, jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz i rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, byłaby Polska reprezentowana przez upełnomocnionego ministra i posła Rzeczypospolitej polskiej w Pradze, Piltza. Równocześnie „Tribuna" cytuje artykuł warszawskiego „Kuryera Porannego", omawiający możliwość wejścia Polski w skład małej koalicyi pod warunkiem, że Czechosłowacya uzna układ pokojowy zawarty w Rydze i państwową przynależność Galicyi wschodniej do Polski. Ze względu na te warunki radzi „Tribuna" przyjmować z rezerwą podaną przez się wiadomość o możliwości udziału przedstawiciela polskiego w konferencyi w Marienbadzie.

Kongres P. P. S. w Łodzi.

Łódź. PAT. Dzisiaj w południe rozpoczęły się tutaj w sali koncertowej obrady 18. kongresu Polskiej Partyi socyalistycznej. Na kongres przybyło zgórą 200 delegatów z całej Polski. Jako goście przybyli między innymi Jowott, przedstawiciel centralnego Komitetu angielskiej partyi pracy, Pankras, przedstawiciel niemieckich socyalistów w Polsce, Targanek, przedstawiciel Polskiej Partyi Socyalistycznej w Czechosłowacyi, Bojko, przedstawiciel PPS. Litwy i Białorusi. Kongres otworzył prezes Centralnego Komitetu Moraczewski. Do prezydyum wybrani zostali: Czajor, Diamant, Kłuszyńska, Szczerbowski, Misiołek. Imieniem miasta powitał kongres prezydent Łodzi Rzecki. Nastąpiły potem przemówienia powitalne przedstawicieli związków zawodowych i kooperatyw.

Na posiedzeniu popołudniowem pos. Ziemięcki przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. złożył sprawozdanie z działalności Rady naczelnej i centralnego komitetu wykonawczego. Pos. Barlicki mówił o działalności posłów socyalistycznych w sejmie. Pos. Perl mówił o taktyce partyi. Nad referatem tym rozwinęła się dłuższa dyskusya. Wieczorem odbył się raut w sali koncertowej.

Odezwa do Komitetów Lokalnych i Grup miejsc. Org. Syońsiej w Małopolsce zach. i na Śląsku.

Na wtorek 20 Tamuz (26 bm.) przypada siedmnasta rocznica śmierci naszego wielkiego Wodza Dra Teodora Herzla.

Więcej niż kiedykolwiek dotychczas, odczuwamy w tej chwili brak jego osobistości w naszych szeregach, jego silnej, kierującej ręki i jego głębokiego, przenikającego wzroku proroczego.

Rocznica śmierci Herzla nie była nigdy i nie powinna być dla nas li tylko dniem żałoby, lecz dniem, w którym spomnienie jasnej postaci naszego przedwcześnie Zmarłego wielkiego Wodza napawa nas otuchą i dodaje nam nowych sił do dalszej walki o nasz ideał, a którego urzeczywistnienia nie było Mu danem widzieć, skoro okrutna śmierć przerwała nagle nić jego żywota.

Obecna chwila w ruchu syońskim jest rozstrzygającą i pełną powagi. Niechaj duch naszego wielkiego Wodza natchnie nas siłą i energią w naszej pracy i walce o urzeczywistnienie ideału syońskiego, dla którego On pracował do ostatniej chwili dla stworzenia wolnej żydowskiej siedziby narodowej w Erez-Izrael.

Wzywamy wszystkich naszych zwolenników i organizacyę, by w dniu tym urządzali uroczystości dla uczczenia pamięci naszego Zmarłego Wodza. Należy również na zgromadzeniach ludowych wyjaśnić szczegółowo znaczenie Wielkiego Zmarłego dla ruchu syońskiego w ostatnich 17 latach po Jego śmierci.

K. C. Org. Syoń. w Polsce, Oddział dla zachod. Małopolski i Śląska.

Dr. O. Thon. Dr. L. Kohn:

Tamuz — 5681.

Wybory na kongres syoński.

Na posiedzeniu K. C. Organizacyi syońskiej w Krakowie z dnia 21 bm. wybrano Centralną Komisyę wyborczą dla zach. Małopolsk., której udzielono zupełnego pełnomocnictwa do ustalenia regulaminu wyborczego i przeprowadzenia wyborów. Komisya uchwaliła:

1. Małopolska zach. wraz ze Śląskiem stanowi jeden okręg wyborczy, który wybiera stosownie do iłości szeklów — 14 delegatów.

2. Wybory odbywają się na podstawie list wiązanych, tzn., że głosowanie odbywa się na całe listy bez możności kreślenia lub zmiany porządku poszczególnych nazwisk.

3. 100 szeklowców ma prawo wystawienia odrębnej listy kandydatów.

4. Wybory delegatów na Kongres odbędą się w całym okręgu w jednym dniu, a mianowicie w niedzielę dnia 7 sierpnia br.

5. Listy kandydatów zaopatrzone wymaganą ilością podpisów muszą wpłynąć do komisyi wyborczej w Krakowie najdalej do dnia 2-go sierpnia pod rygorem nieważności list zgłoszonych w terminie późniejszym.

6. Wzywa się wszystkich towarzyszy, którzy zamierzają ubiegać się o mandat na Kongres, by telegraficznie najdalej do dnia 26 bm. podali Komisyi wyborczej swoje nazwiska.

Komisya wyborcza nazwiska te w kolejności zgłoszenia poda do wiadomości szeklowców, aby im umożliwić umieszczenie zgłoszonych kandydatów na poszczególne listy.

Zgłoszone do dnia 2 sierpnia br. listy kandydatów Komisya wyborcza ogłosi w dniu 3 sierpnia wraz z instrukcyą co do samego aktu głosowania.

Adres Komisyi: Biuro syońskie dla Kongresowej Komisyi wyborczej, Kraków, Stradom 15.

*

W dniu wczorajszym zgłoszone zostały następujące kandydatury na Kongres: pos. dr. Ozyasz Thon, dr. Ignacy Schwarzbart, dr. Samuel Pilzer, dr. Zygmunt Ellenberg, red. Jakób Freund, dr. Szymon Nichlberger, dr. Wilhelm Berkelhammer, dr. Hesch Syrop, inż. B. Zimmermann.

Piąty zjazd syonistów polskich w Łodzi.

Warszawa. Piąty syonistyczny zjazd krajowy zostanie otwarty w niedzielę dnia 31 sierpnia w Łodzi w sali Koncertowej (Dzielna 18). Wszelkie przygotowania do zjazdu są w pełnym toku. Wybory winny być ukończone w całej Polsce najpóźniej w niedzielę dnia 1. sierpnia br. W całym szeregu miast już się wybory odbyły. W niektórych miastach zostały one unieważnione przez Biuro Centralne ze względów formalnych lub zasadniczych.

* * *

Komisye wyborcze winny wręczyć każdemu wybranemu delegatowi legitymacyę podpisaną przez członków Komisyi oraz zaopatrzoną w pieczęci związków, które brały udział w wyborach. Legitymacye te są świadectwem wyboru. Wybrani delegaci powinni natychmiast donieść, czy zamierzają korzystać z przygotowanych w Łodzi bezpłatnych mieszkań lub też pragną zamieszkać w hotelach. Związki są proszone, by zwracały się obecnie do B. C. tylko w sprawach dotyczących zjazd lub w kwestyach niecierpiących zwłoki.

* * *

Od wtorku 26 bm. będzie Biuro Centralne czynne w Łodzi w lokalu Organizacyi Syonistycznej (Cegielniana 4).

Doroczna konferencya poale-syonistów w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) W obecności 60 delegatów otwartą została 12. doroczna konferencya poale-syonistów w Ameryce. Otwarcie konferencyi dokonał p. M. Atlas, który imieniem miejscowego komitetu powitał delegatów.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Zuckerman, który omówił specyalnie zajścia w Jaffie. Obowiązkiem konferencyi — oświadczył mówca — jest domagać się od sprzymierzonych państw szczerego oświadczenia w sprawie stanowiska wobec Palestyny. Mówca z uznaniem podniósł działalność angielskiej partyi robotniczej, która oświadczyła się za żydowsko-socyalistyczną Palestyną. Wkońcu poddał krytyce politykę Herberta Samuela, uprawianą w Palestynie.

Referaty wygłosili dalej dr Juris, dr. Syrkin, adw. Apfelbaum i inni. Uchwalono protest przeciw zakazowi imigracyi do Palestyny.

Robotnik o ekscesach Ślązaków.

W „Robotniku" czytamy: Dochodzą nas pewne wiadomości o karygodnych wybrykach jakich dopuszczają się zdemobilizowani uczestnicy powstania śląskiego, przebywający obecnie w różnych miejscowościach, b. Kongresówki względem ludności żydowskiej.

Ostatnio dowiadujemy się o podobnem zajściu w Częstochowie. Napadnięty tam został w dn. 19 bm. przez jednego z b. powstańców niejaki Nuta Rejcher. Z okrzykiem „łapaj Żyda" pnścił się za nim ów b. powstaniec i chwyciwszy go za brodę, obciął mu ją brzytwą.

Po zaaresztowaniu został on natychmiast zwolniony przez oficera inspekcyjnego Komendy Dworca.

Zwracamy uwagę władzy na niedopuszczalność tego rodzaju wybryków, które należy poskromić w zarodku i z całą bezwzględnością.

Z dziełów tolerancyi i równouprawnienia.

Otrzymujemy następujące pismo: Nawiązując do notatki ogłoszonej w „Nowym Dzenniku" z d. 16 bm. proszę najuprzejmiej o ogłoszenie następujących słów:

Wkrótce po upadku Austryi zgłosilem się dobrowolnie do armii polskiej, jako podporucznik podlekarz. Dziennikiem Rozkazów 77. a, zostałem przyjęty do W. P. i w tej randze aż do przyszłej weryfiacyi zatwierdzony. W maju 1920 uzyskałem na Uniw. Jagiel. w Krakowie dyplom lekarza, który, bezwzłocznie przedłożyłem odnośnym władzom wojskowym. Tymczasem pomimo pełnienia służby wojskowej wogóle — od r. 1914, a na froncie przy W. P. od października 1919, uzyskania odznak frontowych, nader przychylnej opinii Dowódcy Baonu i wyższych władz, komisya weryfikacyjna nie tylko wstrzymała mi awans, lecz nawet nie zatwierdziła mnie jako podpor. lekarza. Na wszystkie zażalenia, popierane przez przełożone władze wojskowe, reagowano milczeniem, aż wreszcie z pocz. kwietnia br. — po ustaniu walk na froncie rosyjskim — refer. Kom. weryf. w M. S. W. Dep. San. Kpt, I.; Kalina osobiście podał mi jako przyczynę sprawa narodowościowa, zapowiadając zarazem bezwłoczne zwolnienie mnie ze służby. Niezależnie jednak od tej zapowiedzi wniosłem podanie o zwolnienie. Po upływie dopiero 3 miesięcy pismem Depart. San. (Nr. 21048, 21 Sa I. P. z 11 styczn. 1921) zostałem zwolniony z czynnej służby, a jednocześnie, tym razem już jako lekarz powołany do świadczeń wojennych z poborami X r. wojsk. oraz oddany do dotychczasowego miejsca przydziału. Wskutek potrącenia lekarzom świadczeniowym dodatku na umundurowanie (bo lekarze ci nie noszą ubrania...) pobory te są mniejsze od poborów lekarza porucznika (też X r. wojsk.) a równie niemal gaży podporucznika; medycy zaś pierwszych dwu półroczy mają pobory kapitanów (IX rangi) (!!).

Tak więc po 7 latach służby wojskowej, po uzyskaniu dyplomu, po wysłużeniu na froncie przy W. P. jako ochotnik i uzyskaniu nawet odznak frontowych, nie mogę ostatecznie jako Żyd, obywatel Państwa polskiego, uzyskać należnej mi wyższej rangi oficerskiej, a po upozorowanem zwolnieniu zostaję zatrzymany na tem samem stanowisku jako lekarz świadczeniowy.

Czyżby i to pozostawało w związku z szumnie głoszonem równouprawnieniem i tolerancyą?

Stojanów, dnia 20 lipca 1921.

Dr. Früss Mendel, lekarz, 1. Baon kolejowy.

Położenie Żydów na Litwie.

Kowno. (ŻBK.). Minister spraw żydowskich, dr. Sołowiejczyk, wygłosił na posiedzeniu egzekutywy Żyd. Rady Narodowej referat o położeniu Żydów na Litwie. Referent stwierdził, że uległo ono znacznej zmianie na gorsze, co ujawniło się w szeregu ekscesów. Egzekutywa uchwaliła szereg środków, mających zapobiedz ponowieniu się podobnych zajść.

Konferencya w sprawie emigracyi Żydów z Rosyi.

Rewal. (Ż. B. K.) Według wiadomości, nadeszłych z Moskwy, postanowił komisaryat żydowski zaprosić przedstawicieli żydowsko-skandynawskiego Komitetu na konferencyę do Warszawy celem szczegółowego omówienia spraw, dotyczących zorganizowania emigracyi żydowskiej z Rosyi na zasadzie ogłoszonych niedawno warunków, pod jakimi emigracya to będzie się mogła odbywać.

Sprawa uchodźców w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (Ż. B. K.) Z powodu ustawicznego wzrastania tutaj ilości uchodźców żydowskich z Rosyi płdn. oraz z innych krajów, został dyrektor oddziału uchodźców „Jointu", dr. Bernard Kahn, wysłany do Turcyi europejskiej celem zorganizowania opieki nad uchodźcami. Dr. Kahn przybędzie w tych dniach do Konstantynopola.

Skazanie pogromczyków tureckich.

Smyrna. Grecki sąd wojenny w Smyrnie skazał na karę śmierci Turków, Mustafę Mahmudoglu i Mehnudę Kirlimussaglu pa współudział w pogromie żydowskim, dokonanym przez Turków w miasteczku Dikmendik (Mała Azya). W czasie tego pogromu, który miał miejsce z końcem roku 1919 zostało 26 Żydów zamęczonych na śmierć. Skazanie nastąpiło na zasadzie zeznań Żyda Jakóba Małeka, którego cała rodzina została wówczas wymordowana. Malek, który został uratowany przez wkraczające wojska greckie, rozpoznał w obu oskarżonych morderców swej rodziny.

Rugowanie wolnomyślnych profesorów z uniwersytetu w Budapeszcie.

Budapeszt. (Tel. wł.). Przeciw szeregowi wolnomyślnych uczonych na tutejszym uniwersytecie podjętą została zawzięta heca polityczna. Senat uniwersytecki wytoczył szykanowanym profesorom dochodzenia dyscyplinarne. Dotąd znany jest jeden wyrok: Najwybitniejszy matematyk węgierski, profesor Mana Beke został pozbawionym katedry. Trzech innych profesorów, a mianowicie agronoma Rado Kövesligethy'ego, historyka Henryka Marczali,

który jest autorem najlepszej historyi węgierskiej, wreszcie orientalistę, **Józefa Schmidta**, wezwano do opuszczenia uniwersytetu, gdyż koledzy ich nie chcą z nimi współpracować.

Nowy minister spraw zagraniczn.-we Włoszech a Żydzi.

Wiedeń. (ŻBK.). Mianowanie markiza della Torreta, b. ambasadora włoskiego we Wiedniu ministrem spraw zagranicznych wywołało wielkie zadowolenie w tutejszych kołach żydowskich. Markiz Torreta podczas piastowania urzędu ambasadora we Wiedniu miał nadzwyczajną sposobność zapoznania się z kwestyami żydowskiemi, dla których zawsze okazywał wielkie zainteresowanie.

Przegląd polityczny.

Rosya przed żywiołową katastrofą.

Jeśli znaki nie mylą, to przygotowujące się w Rosyi wypadki wkrótce usuną wszystkie inne problemy międzynarodowe na drugi plan, a „głód w Rosyi sowieckiej" stanie się stałą rubryką pism w najbliższych tygodniach. Ze wszystkich stron Rosyi nadchodzą hiobowe wieści. Jest na razie rzeczą trudną objąć całokształt tamtejszych wydarzeń. Ale już sucha rejestracya poszczególnych wiadomości daje wyobrażenie o ogromie nieszczęścia, jakie nawiedziło ludność Rosyi.

Komisarz ludowy dla zdrowia publicznego ogłasza w „Izwiestiach" artykuł pod tytułem: **„Piorun zagrzmiał"**, w którym powiada, że obecnie toczy się walka z silniejszym o wiele wrogiem, aniżeli Kołczak i Denikin. Rostów, Woronez, Orzeł, Kubań, Don i obwody Wołgi są ofiarą klęski głodowej. W kołach rządowych liczy się dziennie ofiary klęski głodowej na kilka tysięcy.

„Krasnaja Gazeta" donosi, że głodujący chłopi gub. Saratowskiej są zmuszeni za dwa do trzech funtów mąki oddawać konia albo krowę.

Pod napisem „Ucieczka przed klęską głodową" donosi „Ekonomiczeska gazeta", że klęska głodowa w Rosyi przybrała zatrważające rozmiary. Wskutek długotrwałych upałów tworzą się w ziemi wielkie szczeliny, źródła i strumyki wysychają. Z 15 gubernii, najdotkliwiej przez klęskę głodową nawiedzonych, ucieka ludność, dochodząca do 20 milonów dusz w okolice Turkiestanu, Syberyi, Uralu i Ukrainy. „Istwestia" proponuje przesiedlenie głodujących chłopów do żyznych, a rzadziej zamieszkanych okolic Syberyi. Pismo wyraża przekonanie, że przy sprawnej organizacyi możnaby 10.000 osób dziennie przetransportować i że do 15 października przemiesionoby w ten sposób milion chłopów. Dotknięta jednak klęską głodową ludność przekracza już obecnie cyfrę 20-milionową.

Moskiewska „Iswestia" donosi też o szerzeniu się cholery. Epidemia grasuje prawie w całym kraju. Środki sanitarne są niewystarczające. Pomimo posuchy są ulice miast pełne błota. Kanalizacya nie istnieje, wskutek czego gromadzące się wody przedstawiają podatny grunt dla rozszerzania się zarazy.

W guberniach nadwołżańskich rozgrywają się straszne sceny z lat 1891 i 1892, kiedyto również srożyły się cholera i klęska głodowa. Ucieczki ludności nie można powstrzymać, gdyż głód ma daleko większą moc, aniżeli wszystkie zarządzenia władzy. Nie pozostaje tedy nic innego, jak w exgdus ten wprowadzić pewien system. „Groźny pożar wybuchł, musimy więc całą energię wysilić dla jego stłumiena".

Sowiety podejmują rozpaczliwą walkę z tym stanem rzeczy. Prezes Centralnego Wszechrosyjskiego Związku organizacyj zawodowych zdemobilizował jedną trzecią część wszystkich członków związkowych do prac aprowizacyjnych. Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy wydał odezwę do wszystkich, by wobec wielkich nieurodzajów nad Wołgą użyto wszystkich sił w celu ochrony ludności od klęski głodowej.

Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy starania rządu sowieckiego odniosą jakikolwiek skutek. Wobec tak gigantycznego zadania nawet każdy inny rząd byłby bezsilny, a cóż dopiero rząd bolszewicki, nie posiadający należytego aparatu i koniecznych środków transportowych i medycznych.

* * *

Nauen. PAT. Radio. Maksym Gorkij przybywa w najbliższych dniach do Berlina, aby pertraktować z rządem niemieckim w sprawie pomocy Niemiec dla Rosyi sowieckiej. Rząd niemiecki wyraził gotowość przyjścia Rosyi z pomocą. Na początek planowana jest akcya niemieckiego czerwonego krzyża i niemieckich komitetów ratunkowych.

Otwarcie hebrajskich kursów nauczycielskich w Krakowie.

Kraków, 23 lipca.

Cicha, skromna, ale pełna doniosłości dla rozwoju naszego szkolnictwa hebrajskiego uroczystość otwarcia kursów dokształcających dla nauczycieli hebrajskich, odbyła się w Krakowie we środę 20 bm. Obraz wysiłków dalekich od wrzawy jarmarcznej, ale nieznużonych pracowników, symbol wiary entuzyastycznej, woli nieuginającej się przed żadnemi przeszkodami, rąk nieustających w pracy, energii coraz to nowych dokonującej dzieł — to wszystko wyczuć i widzieć mógł uczestnik owej uroczystości kerbrajskiej. Radować się może społeczeństwo, które posiada takich pracowników i to w chwili, gdy szkolnictwo hebrajskie, z każdym dniem coraz bardziej rozszerzające się i wzmacniające napotyka jednak ciągle jeszcze na niemałe trudności; z początku brak podręczników i odpowiednio wykształconych nauczycieli przez dłuższy czas hamowały hebrajską pracę wychowawczą. Z biegiem jednak czasu ruch kulturalno-hebrajski nabrał wielkiego rozmachu i to, co niedawno jeszcze wydawało się nabożnem tylko życzeniem, stało się rzeczywistością. Przy poparciu Organizacyi Syońskiej powstawały w różnych krajach (Austryi, Polsce, Litwie) seminarya nauczycielskie i zaczęły ukazywać się podręczniki szkolne w języku hebrajskim nawet dla przedmiotów ogólnych (matematyki, geografii itd.).

W Polsce pracuje w tym kierunku z wielką energią Wydział Edukacyjny przy K. C. Organ. Syońskiej w Warszawie (Liszkat hachinuch wehatarbuth), który zakłada i utrzymuje hebrajskie seminarya nauczycielskie, hebrajski zakład dla wykształcenia freblanek, wydaje cały szereg hebrajskich książek szkolnych i ostatnio przygotowuje też do druku hebrajską literaturę dla młodzieży.

Jednem z najaktualniejszych zagadnień hebrajskiej polityki kulturalnej jest dokształcenie i wyszkolenie obecnych hebrajskich nauczycieli ludowych, którzy na ogół nie otrzymali systematycznego wykształcenia naukowego. Powstała więc myśl utworzenia kursów seminaryalnych celem uzupełnienia wykształcenia pedagogicznego, ogólnego i judaistycznego naszych nauczycieli. Kursy takie prowadzone były dotychczas z wielkiem powodzeniem w licznych centrach życia żydowskiego (Warszawa, Łódź, Białystok, Grodno, Wilno, Równo, Lwów itd.). Tylko zachodnia Małopolska prawie niczego jeszcze na tem polu nie dokonała, jakkolwiek brak takich kursów dawał się już oddawna dotkliwie odczuwać z powodu wielkiej ilości kursów i szkół hebrajskich, rozsianych po wszystkich prawie miastach i miasteczkach.

Dopiero w bieżącym roku, skoro na ostatnim zjeździe krajowym Organizacyi Syońskiej w Krakowie (z końcem marca) powstała Centrala szkół hebrajskich i skoro Sekcya kulturalna przy K. C. Organizacyi hebrajskiej podjęła żywszą działalność, udało się urzeczywistnić i w Krakowie

Wspomnienie po... chrzestne.

(PAMIĘCI „ŻYDOWSKIEGO" REDAKTORA.)

Na kilka lat przed wojną działał na terenie galicyjskim wybitny przywódca asymilacyi galicyjskiej, polityk i literat w jednej osobie, dr Bertold Merwin (rodowe nazwisko: Menkes), profesor wówczas II. gimnazyum (niemieckiego) we Lwowie. P. Merwin był zarazem redaktorem naczelnym bojowego organu asymilacyi przedwojennej „Jedności" we Lwowie. Z wybuchem wojny znikł p. Merwin z terenu małopolskiego, a tu i ówdzie skąpe tylko przedostawały się wiadomości o dalszych dziejach tego namiętnego i zaciekłego trabanta asymilacyi. Aż oto onegdaj lwowska „Chwila" przyniosła feljeton, poświęcony tak znamiennym dziejom epigona asymilacyi galicyjskiej. Poniżej przynosimy przedruk owego feljetonu.

Są rzeczy, o których nie można nie pisać satyry... Jeżeli np. prezes Towarzystwa eleuteryków wraca późną nocą do pieleszy domowych, zataczając się w winobłogiem zapomnieniu rzeczy ziemskich i boskich, to widok taki aczkolwiek smutną stanowi ilustr. do wersetu Pisma: duch jest mocny, aliści ciało słabe — komizmem swoim zdołałby z pewnością rozśmieszyć nawet księżyc, gdyby ów włóczęga nocny zdolny był jeszcze do uśmiechu nad ziemską dolą i niedolą...

O redaktorze bhp. „Jedności" p. Drze Bertoldzie Merwinie (przedtem Menkes), nie słyszałem od lat wielu. A wyznać muszę, że temperamentny ten pisarz trochę mię interesował — już choćby dlatego, że swego czasu toczyłem z nim na łamach „Wschodu" ostre polemiki, na które on z braku argumentów niezgorzej odpowiadał właśnie swoim — temperamentem" (oryentalnym — dodałoby „Słowo polskie".).

Po wybuchu wojny towarzyszył p. Dr. Merwin legionom w Karpaty. Nie chcę wchodzić w kwestyę, czy w owym czasie publicysta zajmujący się sprawami żydowskiemi — redaktor żydowskiego pisma — nie powinien był także tu i ówdzie zainteresować się położeniem żydostwa polskiego.

Potem p. Merwin umilkł. Wydał jeszcze drugą część opisu bojów legionowych i.. Mijały miesiące i lata, a o p. Merwinie słuch wszelki przepadł.

Zachodziłem do głowy po rozum: Jakże to? Sprawa polsko-żydowska tak zaostrzona, w prasie wre namiętna dyskusya, wychodzą w Polsce trzy dzienniki narodowo-żydowskie, kraj przebiega fala „ekscesów", potem uspokojenie, potem inwazya bolszewicka i znowu pewne uspokojenie, konferencye polsko-żydowskie, p. Nossig na horyzoncie — — — a p. Merwin milczy?..

Chciałem, jak ów ksiądz Kamiński w przepięknem zakończeniu „Pana Wołodyjowskiego" uderzyć w bęben i trawestując wołać:

— Dla Boga, panie Merwin! Larum grają! wojna! syończyk w granicach! a ty się nie zrywasz? za pióro nie chwytasz? Co się stało z tobą redaktorze,..

Przez chwilę powstało we mnie paradoksalne zaiste przypuszczenie. Czy aby p. Merwin nie zginął podczas bojów legionowych śmiercią bohaterską?.. Ależ w takim razie pisałyby przecież o tem gazety.

A więc co się stało?!

I stanęły przed oczyma mej duszy cięte artykuły „Jedności", pełne werwy napaści na lwowskich „menerów" syońskich, zabójcze strzały wypuszczane w stronę „szowinistów żydowskich", znakomite kpiny, satyryczne kalambury, Karolowi Krausowi kradzione cytaty, pyszne dowcipy, w stylu Nowaczyńskiego ugarnirowane moje własne nazwisko — no i ideologia zasadnicza p. Merwina o Polakach i polskości mojżeszowego (wyznania).

Istotny element tej ideologii stanowi — jak wiadomo — twierdzona możliwość istnienia Żyda o narodowości nieżydowskiej, jako gatunku ludzkiego, mogącego się ostać w historyi.

P. Merwin przekonywał nas z zapałem, ogniem, entuzyazmem (właściwym swojej rasie — dodałoby „Słowo polskie"), że ten właśnie gatunek — narodowy Polak, Niemiec, Francuz itd. wyznania mojżeszowego — symbolizuje jedynie racyonalny modus współżycia żydostwa z narodami i pośród narodów świata.

Nasze argumenty, iż narodowość jest faktem biologicznym, o który wszelkie tendencye asymilacyjne rozbić się muszą, jak fale morskie o brzeg granitowy, który wprawdzie mogą w ciągu wieków nadkruszyć, nigdy jednak pochłonąć zwalczał p. Merwin z zacięciem wytrawnego publicysty, któremu słowo i esprit starczą za przekonanie i argument, zwalczał z furyą i talentem, „wykazując", że lud żydowski z ludem polskim spotkać się mogą li tylko na wyznaniowej platformie specyficznie po asymilatorsku rozumianego „nobywatelenia".

myśl utworzenia kursów dokształcających dla nauczycieli hebrajskich. Skoro tylko ukazały się pierwsze doniesienia o tworzeniu się kursów, zaczęły napływać tak liczne zgłoszenia od nauczycieli i nauczycielek hebrajskich, że zarząd był w kłopocie, czy potrafi znaleźć w obecnych warunkach w Krakowie umieszczenia dla tak licznych słuchaczy. Było to jednak zarazem ponownem stwierdzeniem, jak pilne są te kursy i jak wielką mogą odegrać rolę w rozwoju naszego hebrajskiego szkolnictwa.

Po licznych wreszcie i mozolnych przygotowaniach odbyło się we środę 20 bm. o godz. 10 przed południem uroczyste otwarcie kursów dokształcających dla nauczycieli hebrajskich w szkole hebrajskiej przy ul. Brzozowej. Już całą godzinę przed rozpoczęciem zaczęli gromadzić się słuchacze w pięknie biało-niebieskiemi barwami ozdobionej wielkiej sal gimnastycznej. Przybyli oni ze wszystkich części Polski a nawet z Litwy Środkowej, by uzupełnić swe wiadomości, konieczne im do ulubionej pracy wychowawczej nad podrastającem nowem pokoleniem hebrajskiem.

Punktualnie o godz. 10-tej zjawili się na sali poseł Dr. Thon, Dr. Wahrhaftig, Dr. Hilfstein i zastępca kahału p. Lebenheim.

W imieniu Centrali Szkół hebrajskich zach. Małopolski i Śląska oraz Sekcyi kulturalnej przy K. Ś. Organizacyi Syońskiej w Krakowie, otworzył uroczyste zebranie Dr. L. Kohn, którego niestrudzonej energii zawdzięczyć należy powstanie tak doniosłej placówki. W przemówieniu hebrajskiem przywitał dr. Kohn przybyłych z wszystkich stron Polski słuchaczy-nauczycieli i podkreślił znaczenie szkoły w renesansie hebrajskim. Jest ona — wywodził mowca — ośrodkiem całego naszego budzącego się nowoczesnego ruchu kulturalnego w którym tworzy się owa przez nas pożądana synteza ducha hebrajskiego i europejskiego. Obecnie jednak szkoła nasza, nie mając jeszcze tradycyi i ściśle nakreślonych linii — walczyć musi z całym szeregiem trudności prawnych, organizacyjnych, pedagogicznych i programatycznych.

Tem większe jest jednak przez to znaczenie nauczyciela hebrajskiego. Jest on twórca nowych metod i środków, który musi własną intuicyą i żarem swego idealizmu torować częstokroć w bardzo ciężkich warunkach duchowych i materyalnych — nowe drogi dla odradzającego się ducha młodo-hebrajskiego. W tym celu konieczne jest dla nauczycieli naszych ciągłe kształcenie się, poznawanie nowych dziedzin wiedzy ogólnej i judaistycznej oraz nowych metod pedagogicznych.

Kursy dokształcające, które mają się właśnie rozpocząć, mają ten właśnie cel. Chcą dać słuchaczom zasób nowych wiadomości i pobudzić do dalszej pracy samokształceniowej dla dobra nauczyciela hebrajskiego, szkoły i młodego pokolenia. Wkońcu wyraża mowca podziękowanie towarzystwom (jak K. P. Ż. P.), jakoteż osobom (jak p. Dr. S. A. Poznańskiemu w Warszawie) za czynne poparcie, jakie doznali urządzający kursów podczas pełnych trudu i mozołu przygotowań.

Z kolei zabiera głos pos. dr Thon, który w przepięknem i porywającem przemówieniu hebrajskiem kreśli linię rozwojową odrodzenia ducha i kultury hebrajskiej. We wstępie przemówienia swego podnosi osobliwość tych kursów, na których nauczyciele zajęli miejsca uczniów. Nie chodzi więc tu o naukę, jak raczej o wymianę myśli, o porozumienie, o wzajemne oddziaływanie pomiędzy nauczycielami-uczniami a wykładającym. Szczególnie doniosły to moment dla instytucyi, którą powołano świeżo do życia. Następnie podkreśliwszy z naciskiem ogromne znaczenie zawodu nauczycieli hebrajskiego i doniosłość jego misyi, stwierdza pos. Thon, że niemal na żadnem polu pracy narodowej nie stworzono podobnych faktów dokonanych, jak właśnie na polu języka i kultury hebrajskiej. Odrodzenie zaś języka i kultury hebrajskiej stanowi pozycyę, któ ra jest podstawą dalszego rozwoju naszego dzieła narodowego. A dokonanie go leży na linii naszej ewolucyi dziejowej. Dzieje żydowskie uczą bowiem, że w żadnym innym kierunku nie istniała u nas tak nieprzerwana ciągłość, jak właśnie w dziedzinie ducha. I oto tej ciągłości duch hebrajski nie siracił. Uświadomić społeczeństwo w duchu tej organicznej ciągłości, oto misya nauczyciela hebrajskiego zwłaszcza w chwili, gdy z pewnych stron rodzą się wysiłki stworzenia sztucznej konstrukcyi o rzekomej sprzeczności; jaka istnieć ma pomiędzy sprawą odrodzenia kultury hebrajskiej a interesami klasy pracującej. Rozwiać legendę o rzekomem pietnie reakcyjnem prasy hebrajskiej, oto obowiązek społeczny nauczyciela hebrajskiego. Stanąć do walki w imię całości narodu żydowskiego i ciągłości myśli narodowej, oto obowiązek narodowy nauczyciela hebrajskiego. Przejęty głęboką wiarą w misyę nauczyciela hebrajskiego i jej powodzenie, wita mówca zebranych nauczycieli i życzy owocnej pracy.

Po przemówieniu p. Silberringa w imieniu „Iwrii“ krakowskiej, odpowiada na mowy powitalne nauczyciel hebrajski z kresów, p. Szmulowicz, który w mowie pełnej temperamentu i bezpośredniej serdeczności nawołuje do ożywienia języka hebrajskiego i do uczynienia zeń języka codziennego życia.

Tak to w sposób skromny i pozbawiony jarmarcznej wrzawy dokonano w Krakowie dzieła, które powinno ożywić zainteresowanie ludności żydowskiej w Małopolsce dla sprawy hebrajskiej i znaleźć wielu, wielu naśladowców. A możności szczerej, zetelnej i uczciwej pracy zapewnię nie brak. Młodej placówce na niwie odrodzenia hebrajskiego życzymy wielkich i bogatych sukcesów. Oby stała się zalążkiem prawdziwej szkoły hebrajskiej w Małopolsce.

Pytałem tedy: teraz, gdy kwestya żydowska weszła w odrodzonem państwie polskiem na tory praktycznej realizacyi — gdzież się podział teoretyk, bojownik, jedyny publicysta kierunku asymilatorskiego w Polsce?

— Czy nie widział kto Merwina gdzie? — dopytywałem się wszędzie.

Kiedy śp. Wilhelm Feldman — który w prywatnych rozmowach z przyjacielem moim Drem Wilhelmem Faltkiem stanowczo potępiał chrzest dla karyery — na łożu śmierci przeszedł na łono Kościoła, poczęło we mnie nagle budzić się pewne podejrzenie. Ale — myślałem sobie — Feldman nie był przecież teoretykiem asymilacyi, Feldman uznawał na swój sposób narodowe żydostwo, a pozatem wychrzcił się na łożu śmierci, a więc w takim stanie, gdzie istotnie niewiadomo, czy umierający przyjmuje chrzest, czy też zostaje wychrzczony...

Kiedy potem dowiedziałem się, że z izraelickiej gminy wyznaniowej wystąpił“ jeden z obu pp. redaktorów asymilatorskiej „Zgody“ — znów zakiełkowało we mnie podejrzenie. Ale panowie asymilatorzy lwowscy obruszyli się na mnie, wypierając się p. Romana Hernicza (przedtem: Haber) jako osobnika, którego nie można brać poważnie.

Tak tedy żyłem przez długi czas w niepewności.

— Czy nie widział kto Merwina gdzie? — dopytywałem się wszędzie... —

Aż onegdajszy numer lwowskiego „Tagblatu“ położył kres moim wątpliwościom.

Odetchnąłem.

Nareszcie zdobyłem pewność. Po pierwsze, że p. Merwin żyje i nie zginął śmiercią bohaterską, ani w Karpatach ani podczas wojny z bolszewikami. Po drugie, że się.. wychrzcił i — — piastuje wysoką godność w Warszawie (Właściwie wystarczyłoby powiedzieć, że się wychrzcił — piastowanie wysokiej godności jest już tylko prostą chrztu konsekwencyą).

Gdybym p. Merwina nie cenił jako byłego redaktora „Jedności“, reprezentanta kierunku asymilatorskiego i teoretyka mojżeszowej „wyznaniowości“ (por. wspomnianego na wstępie prezesa elenteryków!) zamknąłbym niniejsze wspomnienie po... chrzestne słowami dzielnego poety i towarzysza Bedy:

„Was hilft“, dass ich mit Ernst und Hass
Gepredigt und geschrieben?!
Sie kriechen doch zum Weihrauchfass,
Das Pack ist Pack geblieben“.

Ponieważ jednak p. Merwin stanowi bądź co bądź wybitniejszy egzemplarz gatunku dość zresztą w gołusie pospolitego, przeto — odkładając na kiedyindziej rozważania na temat: Wewnętrzny fałsz czyli rzeczywista konsekwencya asymilacyi exemplum redaktor Jedności — kończę słowami nieszczęśliwego piewcy bolu żydowskiego na przełomie dwóch epok:

„Du bist vielleicht auch Exzellenz geworden —
Für mich jedoch bist du ein armer Schelm“.

W. Berkelhammer.

KRONIKA.

Kraków, 24 lipca.

SIEDMNASTA ROCZNICA ŚMIERCI Błp. T. HERZLA.

Z okazyi 17-tej rocznicy śmierci błp. Teodora Herzla odbędzie się dziś, w niedzielę 24 b. m. o godz. 12-tej w południe w templu przy ul. Podbrzezie nabożeństwo żałobne. Uroczyste kazanie wygłosi pos. dr. O. Thon.

Jutro, w poniedziałek 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się staraniem Komitetu Lokalnego Organizacyi syońskiej w Krakowie w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41, uroczysty wieczór herzlowski. Przemówienie n. t. „Czyn Herzla a chwila obecna“ wygłosi dr. Wilhelm Berkelhammer.

Nalepki z podobizną błp. Herzla są do nabycia w Komitecie lokalnym Organizacyi syońskiej, Stradom l. 15.

— **Jeszcze w sprawie pomieszczenia województwa w Krakowie.** Otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu niezupełnie zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy pogłosek, dotyczących pomieszczenia przyszłego województwa w Krakowie, stwierdza się na podstawie aktów co następuje: Według projektu zaakceptowanego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, urząd wojewódzki w Krakowie będzie umieszczony w budynku starostwa i dyrekcyi policyi, w którym mieścić się będzie także mieszkanie wojewody, obejmujące 4 pokoje mieszkalne, 3 pokoje recepcyjne urzędowe. Koszta adaptacyi budynku wojewódzkiego wraz z mieszkaniem wojewody wynoszą wedle sporządzonego kosztorysu około 100 tysięcy marek. Rzekomy zamiar przeniesienia jakichkolwiek mebli z byłego gmachu sejmowego we Lwowie do Krakowa nigdy nie istniał. Budynek zakładu fundacyi książąt Lubomirskich i św. Jadwigi, które przez cały czas wojny były zajęte przez wojsko, a które dopiero w ostatnim czasie zwolniono z pod zajęcia, przeznaczone na czasowe pomieszczenie urzędów przeważnie likwidujących się i na pomieszczenie biur dyrekcyi policyi a oddanie ich na ten cel nastąpi w drodze dobrowolnej umowy na podstawie porozumienia z kuratoryum zakładu ks. Lubomirskich, względnie z komitetem św. Jadwigi, a więc czynsz uzyskany za częściowe i tymczasowe użycie tych budynków na cele urzędowe zabezpieczy dostatecznie wspomnianym instytucyom możliwość spełnienia ich zadań humanitarnych. Zakład Helclów nie będzie zupełnie zajęty na cele województwa. Pewną ilość ubikacyi na III piętrze tego budynku zajmie Izba skarbowa.

— **Zakończenie nauki na kursie kooperatyw.** Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w budynku Studyum Rolniczego w Krakowie uroczystość zakończenia nauki na wyższym naukowym kursie kooperatyw, prowadzonym staraniem Instytutu współdzielczego. W obszernej sali wykładowej zebrali się wykładający na kursie profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Handlowej oraz absolwenci kursu w liczbie około 60. Do profesorów przem[illegible]ił imieniem słuchaczy profesor gimn. Bie[illegible] dziękując w serdecznych słowach za inte[illegible] pracę, łożoną w ciągu [illegible] Imieniem grona profesorów odpowiedział kierownik kursu,

prof. Surzycki. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia.

— Spęd bydła. Na targ od 16—22 lipca 1921 r. spędzono bydła rogatego 566, cieląt 996, owiec i kóz 15, nierogacizny 285, razem 1862 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7.100—13.500 mk, woły od 11.000—15.000, krowy od 7.000—14.000, jałownik od 7.000—13.000, cielęta od 9.000—14.500, nierogaciznę tuczną od 20.500—21.800; bitej wagi: nierogaciznę od 22.000—32.000 mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1819 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 43,

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 8 sztuk bydła i 60 cieląt, zaś 525 nierogacizny i 1 baran mniej, czyli o 458 sztuk mniej.

— Nowy zespół artystów warszawskich, złożony z Karola Hanusza, znakomitego premiera teatrów warszawskich, S. Talarico, E. Martena, Rentgena, Borońskiego oraz baletu lwowskiego i warszawskiego wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w poniedziałek dnia 25 bm. w „Bagateli". Nowy zespół oprócz numerów solowych wystąpi również w operetce „Brigantino" i skeczu K. Toma „Hotel Wanz". Dziś w niedzielę ostatnie pożegnalne przedstawienie pierwszego zespołu warszawskiego.

— Dwa wieczory lwowskiego teatru „Bagatela" pod kier. T. Wandyczowej i W. Ochrymowicza odbędą się w sali „Teatru Nowości" w poniedziałek 25 i wtorek 26 lipca o godz. 11 wieczór. Bilety u WP. Rudnickiego, Linia A—B 44.

— Operetka w „Nowościach". W poniedziałek 25 bm. „Cnotliwa Zuzanna". W roli Huberta wystąpi p. Bolesław Fotygo-Folański, najlepszy dziś wodewilista, art. Teatru Miejskiego we Lwowie, następca Józefa Solnickiego. Bolesław Fotygo-Folański wystąpi gościnnie oprócz tego trzy razy, tj. we wtorek w roli krawca Warperla w „Krysi leśniczance" a we środę w roli Adolfa w „Błękitnym mazurze". We wtorek w „Krysi leśniczance" debiut w roli cyganki Minki p. Dagny Steckiej, uczennicy p. Oniyszkiewiczowej. Bilety u WP. Rudnickiego, Linia A—B 44.

— Zbiórka uliczna. Magistrat zezwolił Zarządowi Zakładu wychowawczo-poprawczego w Łagiewnikach pod Krakowem na urządzenie w dniu 24 lipca br. zbiórki ulicznej na cele Zakładu przy 22 stolikach ustawionych przy ulicach i placach miasta.

— Usiłowane samobójstwo. Wczoraj popołudniu wezwano krakowskie pogotowie ratunkowe na Prądnik Czerwony, gdzie 87-letni wyrobnik Władysław Kosoń przebił się nożem w okolicy serca w zamiarze samobójczym. Powodem usiłowanego samobójstwa było podejrzenie Kosonia, że żona go zdradza. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło Kosonia w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

— Złodziejska para. Policya krakowska aresztowała onegdaj Jakóba Raucha (lat 29), inwalidę, oraz jego kochankę Maryę Matura (lat 24); Maturówna służąc u p. Sabiny Silbiger, zamieszkałej przy pl. Dominikańskim l. 2, skradła jej wspólnie ze swym kochankiem bieliznę wartości około 500.000 marek. Pewną część bielizny zdołano odebrać.

— Za kradzież portfelu z większą kwotą na szkodę pewnego włościanina, który zdrzemnął się na wozie na rynku kleparskim, aresztowała policya Wincentego Kamińskiego (lat 23). Po dokonaniu kradzieży Kamiński zbiegł; poszkodowany i publiczność puścili się w pościg i przytrzymali złodzieja w piwnicy domu przy ul. Długiej.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela: Występ artystów warszawskich.
Poniedziałek: Występ artystów warszawskich.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela popołudniu: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi".
Poniedziałek: „Idealna żonka".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Niedziela popołudniu: „Krysia leśniczanka"; wieczorem: „Krysia leśniczanka".
Poniedziałek o godz. 8-ej: „Cnotliwa Zuzanna", o 11-tej: Lwowski teatr „Bagatela".

Z kraju.

Nowa egzekutywa żyd. Komitetu Odbudowy. Przed kilku dniami rozesłał Joint do wszystkich osób, wyznaczonych do egzekutywy Komitetu Odbudowy zapytania, czy przyjmują mandaty.

Onegdaj nadeszła już do Warszawy pozytywna odpowiedź od wszystkich osób. Do egzekutywy weszli z Warszawy: dr. Klumel, pos. Hartglas, pos. Farbstein, Perec, N. Pryłucki i Burgin; ze Lwowa: inż. A, Reiss, pani dr. Cecylia Klaften i dr. Sommerstein; z Krakowa: dr. Rafał Landau i dr. Szymon Nichtberger; z Wilna: M. Szalit i M. Kawarski; z Grodna: J. Jasiński. Pierwsze posiedzenie nowej egzekutywy odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Zjazd wojskowy. W dniu 2 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd oficerów i żołnierzy 1 pułku ułanów Legionów polskich. Informacyi udziela porucznik Langer w Belwederze.

Żony obywateli amerykańskich mogą jechać do mężów. Departament imigracyjny w Waszyngtonie wyjaśnił, iż żony obywateli amerykańskich mogą bez żadnych ograniczeń przyjeżdżać do swych mężów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Paszporty wydawane tej kategoryi emigrantkom nie będą wliczane do kontyngentu, przyznanego przez władze amerykańskie poszczególnym krajom europejskim na mocy billu, ograniczającego emigracyę.

Milionówka. W dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na Nr. 0168375.

Konfiskata pisma żydowskiego. (PAT.) Z rozporządzenia Komisaryatu rządu na miasto stoł. Warszawę obłożono aresztem Nr. 2 z datą 22 lipca br. żydowskie czasopismo tygodniowe pod nazwą „Der Glek".

Występy trupy wileńskiej we Lwowie zbliżają się już ku końcowi. W najbliższym czasie wyjeżdża zespół wileński na dłuższe tournee po Rumunii (Czerniowce, Jassy, Bukareszt, Kiszyniew). Prawdopodobne jest też, że w przyszłym miesiącu urządzi parę przedstawień w Stanisławowie i Kołomyi.

Z giełdy.

Kraków, 24 lipca.

Z powodu zmniejszonego ruchu w czasie sezonu letniego, zebrania oficyalnej giełdy odbywać się będą cztery razy tygodniowo. W sobotę i poniedziałek giełda funkcyonuje.

Giełda warszawska z 23 bm. Dolary Stanów Zjedn. Transakcye 1920—1912—1965, sprzedaż 1925, kupno 1875, franki franc. czeki transakcye 158—154, sprzedaż 155, kupno 150, franki szwajcarskie czeki transakcye 321, funty szterlingi gotówka transakcye 7025, czeki transakcye 7100, marki niemieckie transakcye gotówka 26. korony austr. czeki transakcye 240, 143, liry włoskie czeki transakcye 89.

Początkowe kursa dewiz w Zurychu z 23 bm. Berlin 7.97 (22 b. m. 7·97), Nowy Jork 608 (606), Londyn 21·53 (21·80). Medyolan 26·90 (—·—), Praga 7·90 (7·85), Budapeszt 1.85 (1·90). Zagrzeb 3.65 (3.80), Bukareszt 8.30 (8.25), Warszawa 0.32 (0.32), Wiedeń 0·73 (0·81). Austr. stempl. 0.80 (0·81), Paryż 47·80 (47·10).

TELEGRAMY.

Szwajcarya pilnuje Karola.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi, że rząd angielski na zapytanie, wystosowane do rządu szwajcarskiego otrzymał odpowiedź, że były cesarz Karol jest ostro strzeżony na zamku Hartenstein koło Lucerny, i jest nieprawdopodobnem, by powtórzył nieudały zamach. Tego rodzaju pogłoski, rozszerzane z Budapesztu, pochodzą prawdopodobnie z kół monarchistycznych, w których interesie leży opór przeciwko nieoddaniu zachodnio-węgierskich komitatów Austryi.

Przypieczętowanie rozbioru Węgier.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów, w którem wziął udział także amerykański poseł Herrick, zajmowano się całym szeregiem spraw które stoją w związku z przeprowadzeniem traktatu z Trianon. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi dnia 26 lipca, poczem wejdzie on natychmiast w życie.

Kontrofenzywa Kemalistow?

Angora. PAT. Ag. Havasa. Wiadomości nadchodzące z frontu potwierdzają, że Turcy cofnują się, zabierając z sobą cały materyał wojenny. Prawe skrzydło tureckie kontynuuje w dalszym ciągu walkę z lewem skrzydłem greckiem, starając się je powstrzymać. Na całym froncie toczą się walki.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Ofenzywa Kemalistów rozwija się podobno na obu skrzydłach frontu. Według komunikatu Kemalistów Affium Kara Hissar i Tulu Bunar mają być odebrane przez Turków, wskutek czego armia grecka znalazła się w trudnem położeniu, gdyż znaczna część prowiantów dla Smyrny przechodzi przez te miejscowości.

Oficerowie niem. w armii greckiej.

Konstantynopol. PAT. Radio. Jemet pasza, szef sztabu generalnego wojsk tureckich, oświadczył wobec korespondenta, że greckie wojskowe palny strategiczne, wypracowane były przez oficerów niemieckich, którzy w wielkiej liczbie znajdują się przy królu Konstantynie.

W sprawie ugody angielsko-włoskiej przeciw Kemalistom.

Rzym. (E. E. Radio). „Matin" opublikował wiadomość o rzekomej ugodzie angielsko-włoskiej przeciw Kemalistom. Prasa włoska jednak zaznacza, że rokowania włosko-angielskie w Londynie, dotyczyły wprawdzie kwestyi wschodniej jednak nie zawiera żadnej ugody, jak to podaje prasa paryska.

Ostrzeżenie pod adresem Bułgaryi.

Paryż. (E. E. Radio). Posłowie Anglii, Francyi i Włoch złożyli wizytę bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych Stambulińskiemu, na której oświadczyli, że zostali przez swe rządy upoważnieni do zwrócenia uwagi rządowi bułgarskiemu na komplikacye, jakie mogą się wywiązać z zaburzeń w Tracyi, a które mogą być bardzo przykremi w skutkach dla Bułgaryi. W odpowiedzi swej oświadczył Stambuliński, że rząd bułgarski poczynił wszelkie możliwe środki celem uśmierzenia zaburzeń, które zakłócają spokój nie tylko na granicy trackiej ale także i sąsiednich państw.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. Wczoraj wieczór wyjechał do Małopolski prezydent ministrów Witos.

Rzym. PAT. Radio. „Il Mesagero" donosi, że della Toretta przedłoży radzie ministrów projekt konwencyi handlowej włosko-rosyjskiej.

Bruksela. (E. E.) W sierpniu nastąpi nowa, 4 z rzędu począwszy od marca br. zniżka płac górników. Płace zniżone o 5%. Równocześnie ze zniżką płac nastąpi też zniżka cen węgla.

Warszawa. PAT. Król norweski nadał posłowi Czesławowi Pruszyńskiemu wielki krzyż orderu narodowego św. Olafa. Order ten jest największem odznaczeniem w państwie norweskiem.

Nauen. PAT. Radio. Kapitan Patzig, oskarżony o zatopienie angielskiego okrętu szpitalnego „Londonderry Castle", został aresztowany w Danii. Rząd niemiecki ma wystąpić z wnioskiem o wydanie Patziga.

Horsea. PAT. Radio. Umowa rządu angielskiego i francuskiego dotycząca zniesienia przepisów paszportowych, wywołała ogólne zadowolenie. Panuje przekonanie, że wkrótce podobna umowa zawarta zostanie pomiędzy Anglią i Włochami Szwajcaryą i państwami skandynawskiemi.

Paryż. PAT. Radio. Do Paryża ma przybyć [illegible] albo 26 bm. rumuńska para królewska.

Drobne ogłoszenia.

Większe biuro spedycyjne poszukuje buchaltera bilansisty z dłuższą praktyką, zdolnej stenopistki i magazyniera. Zgłoszenia pisemne z przedłożeniem odpisów świadectw do Biura ogłoszeń **Feliksa Stattera, Kraków**, Grodzka 13 pod „Buchalter". 1287

Dla wspólnego prowadzenia jakiegokolwiek intratnego przedsiębiorstwa lub komisowego składu itp. oddam w centrum miasta 1—2 duże pokoje na parterze, telefon do dyspozycyi Zgłoszenia pod „I.D.15" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1288

Mam obszerny frontowy lokal sklepowy w dzielnicy VII. przyjmę spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13 pod „Hape". 1267

Poszukuję spólnika z większym kapitałem celem powiększenia dobrze prosperującego hurtownego handlu kolonialno-spożywczego w Krakowie w dzielnicy VII. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13 pod „Hape". 1268

Samodzielnego buchaltera(kę) bilansisty(ki) poszukuje Związek gosp. Zgłoszenia do biura Paulińska 20.



Wózki dziecinne

wyrobu krajowego po najniższych cenach poleca

SPECYALNY SKŁAD I PRACOWNIA WÓZKÓW

L. BOTWINA

Kraków, ul. Floryańska l. 30.

Sprzedaż hurtowna i częściowa. Dla kupców odpowiedni rabat. Wszelkie wysyłki na prowincyę uskuteczniają się odwrotnie.

Zakład ażurowania

plisowania, gaufrowania, obciągania guzików i wyrabiania kapeli znajduje się przy ul. Dietlowskiej l. 17. Wykonuje roboty po bardzo przystępnych cenach. 1569

„MATURA"

Główna Administracya:

Kraków, Grodzka 32, II. p.

I. Nowe kursa maturyczne 1-roczne i 2-letnie gimn., realne i seminaryalne. 1290
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów piśmiennych przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i Jedyna tego rodzaju Instytucya w Polsce.

Wszelkie informacye i prospekta bezpłatnie.



KURHAUS-KASYNO-ZOPPOTY

WOLNE MIASTO GDANSK

POŁNOCNE MONTE CARLO

CEROLE PRIVE		POULE ROYALE
BACCARAT		ROULETTE

:: MIĘDZYNARODOWE TYGODNIE SPORTOWE I ŻAGLOWE ::

od 10 lipca do końca sierpnia.

Święta pływackie. - Wzloty pokazowe i konkursowe. - Opera na powietrzu. - Wyścigi. - Regaty żaglowe. - Tir aux pigeons. - Zabawy Kostyumowe. - Tattersal. - Statki pasażerskie północnego Licydu.

Informacyi co do podróży i określonych praw gry udziela

KURHAUS-KASYNO-ZOPPOTY. 1191

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków
ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 93.

FACHOWIEC

z działu manufaktury poszukuje spólnika z kapitałem 1,000.000 Mp. Bliższa wiadomość Nr. tel. 276

Najskuteczniejszy środek przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

:: PIGUŁKI SIŁOTWORCZE ::

wyr. Lab. Farm. „Ap. KOWALSKI" w Warszawie Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4079



ZAWIADOMIENIE!

Nowo otwarta fabryka miodu

„KRAKOWIAK"

pod kierownictwem sił fachowych poleca P. T. Odbiorcom swe wyroby najprzedniejszej jakości.

1269 Z poważaniem

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA MIODU

„KRAKOWIAK"

PODGÓRZE, RYNEK GŁ. 14.

POMNIKI

z sztucznego kamienia w różnym wykonaniu i różnych modelach jakoteż pustaki do szybkiej budowy magazynów, stajni etc. oferuje najtaniej firma **Maurycy Gutter, fabryka sztucznych kamieni, Kraków, Bernardyńska 10.** Telefon 3493. 1187

Wydział Stow. izrael. postępowych

rozpisuje

Konkurs na posadę I. kantora

przy świątyni postępowej w Krakowie.

Posada jest zaraz do objęcia. — Ubiegający się winni na ręce podpisanego wnieść podania poparte świadectwami wraz z przedstawieniem curriculum vitae do 8 sierpnia br. — Posada zostanie na razie nadaną prowizorycznie. — Wydział gotów ewentualnie przyjąć kantora na święto Nowego Roku, Sądnego dnia i szałasów.

Za wydział

1274 **Dr. Rafał Landau, Gertrudy 9.**

Do natychmiastowej dostawy 100 wagon. węgla drzewnego

pochodzącego z drzewa sosnowego szczapowego I-szej jakości

LORBER i Ska, Rozwadów Kolejowa.

SODY BICARBONAT, POTAŻU KAUSTYCZNEGO, KWASU OCTOWEGO, KWASU KARBOLOWEGO, GRAFITU W GRANATACH

1282

dostarcza natychmiast

„TRAMAR" Tow. handlowe, Sp. z ogr. odp.

Wiedeń I. oraz Hamburg, Kraków, Budapest, Zagrzeb i Bukareszt. Składy na Polskę:

Kraków, Sebastyana 6. — Tel. 2389.

MŁODY CZŁOWIEK

(izr.), energiczny i pracowity, do pomocy zarządzającego, znajdzie zajęcie w gospodarstwie rolno-przemysłowem w Kongresówce. — Pisemne zgłoszenia pod „Dobra posada", Kraków, skrytka 105. 1260

Dr PRAW obznajomiony dokładnie z buchalteryą i wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje samodzielnego stanowiska w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Dr 2" do Adm. Nowego Dziennika. 1280

WPISY na nowe KURSA HANDLOWE

w I. konces. od 21 lat istniejącej 1270

Szkole Henryka Rauscha w Tarnowie

z prawem wydawania świadectw, przyjmuje się codziennie. Zamiejscowych uczy listownie.

W 8-kl. koedukac. gimn. żyd.

w Koninie (obok Kalisza)

wakują posady

nauczyciel(lek)

języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego i francuskiego, historyi, matematyki i przyrody. Oferty z curriculum vitae i odpisami świadectw należy nadsyłać do [illegible] Dra L. Feinera, w Krakowie, ulica Zyb[illegible] 1. [illegible] 155

[illegible]

SZCZAWNICA!

Nie kupować biletów u pośredników, namawiających do kupna podczas jazdy. — Wygodne autobusy spółki Dunajec w Łącku, kursują codziennie między Starym Sączem a Szczawnicą do każdego pociągu. 1277

LUSTIG Sp. kom. Handlowa, Dunajec

HANDEL ZAMIENNY!

EXPORT. POLSKA-RUMUNIA IMPORT.

Niniejszem podajemy do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 czerwca [illegible] otworzyliśmy Oddział nasz w Kiszyniowie (Rumunia pod firmą:

AGENTIA-POLONO-AMERICANA

1262 **CHISINAU (Rumunia)**

LOCALUL AGENCEI COMERCIALA — ROMANA.

Przyjmujemy na siebie załatwienie wszelkich zleceń handlowych z **POLSKI do RUMUNII**. Dostarczamy z Rumunii wszelkie produkty rolne i surowce, a mianowicie: mąkę, zboże, nasiona, owoce, wełnę surową, wina, skóry surowe i t. p. — Z wszelkiemi zapytaniami i zapotrzebowaniami prosimy zgłaszać się do biura naszego

POLSKO-AMERYKAŃSKIE BIURO AGENTUROWE

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 149—3. —— Telefony Nr. 182-22, 306-99.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible] Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej